



POLONUS

[>> oddaj swój głos](#)

Apel

Harcerze z 64 Obronnej Drużyny Starszoharcerskiej „Cień” im. Gen. Stanisława Sosabowskiego



apelują o pomoc w głosowaniu na Erica van Tilbeurgha zorganizowanym przez stronę www.polonus.nl. Jest to dla nas bardzo ważne ponieważ przez to pragniemy wyrazić swoją wdzięczność za przywrócenie pamięci o Generale Sosabowskim oraz 1 Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej. Doceńmy życzliwą Polsce i Polakom osobę, która broni dobrego imienia polskich żołnierzy walczących o wolność Holandii w słynnej Operacja Market Garden.

Harcerze 64 ODSH „Cień”

Głosy można oddawać do dnia **10 listopada**.

Więcej szczegółów na temat sposobu oddania głosu odnajdziecie na zdzis24.pl.

Eric van Tilbeurgh

Eric van Tilbeurgh jest człowiekiem, którego działalność i pasja pozwoliła na zrehabilitowanie polskich żołnierzy walczących w Holandii oraz na przyznanie im najwyższych holenderskich odznaczeń państwowych. Od ojca usłyszał o poświęceniu Polaków, ich heroicznej walce i dramatycznym losie po wojnie. Wówczas postanowił ocalić od zapomnienia historię żołnierzy, losem których po wojnie przestano się przejmować, o bohaterstwie, o którym zapomniał świat. Młodzieńcze zainteresowanie przerodziło się w prawdziwą pasję.

Trzydzieści lat poszukiwań, drażenia źródeł, spotkań i rozmów z weteranami, gromadzenia pamiątek i eksponatów, podróży w miejsca szkoleń i walk Polaków, dokumentowania, pracy badawczej... 47-letni Holender poświęcił na ocalenie prawdy o Polakach. Tilbeurgh chętnie pomaga, służąc swoją wiedzą tym, którym historia Polski nie jest obojętna. Wciąż publikuje artykuły, udziela odpowiedzi na dziesiątki pytań, sam z ogromnym uporem wciąż bada historię polskich żołnierzy. Mimo, iż nie ma polskich korzeni, jako nastolatek zainteresował się losami polskich żołnierzy. Ich heroizm, duch walki i odwaga stały się dla niego inspiracją do poznania ich losów. Obecnie jest posiadaczem największej prywatnej kolekcji eksponatów związanych z 1 Samodzielną Brygadą Spadochronową generała Sosabowskiego.

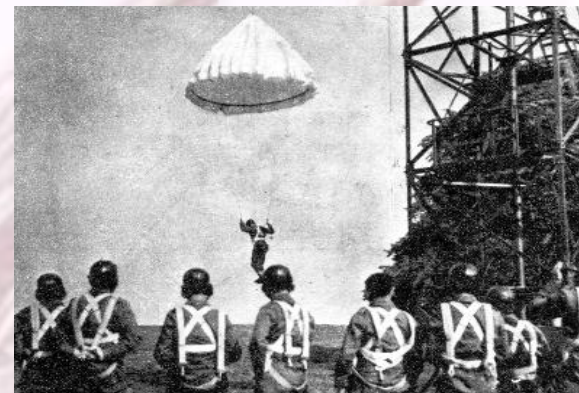


Źródło: polonus.nl



1 Samodzielna Brygada Spadochronowa

Pierwsza w dziejach polskiego oręża wielka jednostka Wojsk Powietrzno- Desantowych powstała w okresie II wojny światowej w Szkocji (23 września 1941r.). Sformowano ją na osobisty rozkaz naczelnego Wodza PSZ na Zachodzie, gen. broni Władysława Sikorskiego, na bazie 4 Kadrowej Brygady Strzelców, której twórcą i dowódcą był ówczesny płk Stanisław Sosabowski. Jego zdolnościom organizatorskim i konsekwencji, zawdzięczać należy przekształcenie luźniej masy uchodźców, jaką była 4 KBS, w elitarną Brygadę Spadochronową. Brygada ta pozostawała początkowo w wyłącznej dyspozycji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i była przeznaczona do wsparcia powstania przeciwko Niemcom, jakie, zgodnie z planami Komendy Głównej Armii Krajowej, miało wybuchnąć w okupowanej Polsce. W latach 1942-1944, Brygada szkoliła się w Szkocji. Po tragicznej śmierci gen. Sikorskiego w 1943 roku, 1 SBS została podporządkowana Dowództwu 1 Alianckiej Armii Powietrzno - Desantowej. Latem następnego roku przeniesiono ją do Środkowej Anglii, gdzie została doprowadzona do stanu pełnej gotowości bojowej. We wrześniu tego roku otrzymała zadanie uczestniczenia w Operacji "MARKET-GARDEN",



którą przeprowadzono na terenie Holandii. Polscy spadochroniarze pod dowództwem gen. bryg. Stanisława Sosabowskiego, desantowali się w rejonie Driel, niedaleko Arnhem. Zadaniem polaków pierwotnie było wsparcie 1 Brytyjskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej w zajęciu mostu na Renie. Po opóźnionym zrzućcie nasi żołnierze dostali zadanie przeprowadzenia się przez rzekę i osłonięcia odwrotu sojuszników. Mimo znacznej przewagi wroga z honorem i odwagą wykonali wyznaczone dla nich zadanie.

Po wojnie część kadry oficerskiej i żołnierzy powróciła do kraju, większość jednak, obawiając się komunistycznych represji, pozostała na emigracji (Wlk. Brytania, Kanada, USA, Holandia, Australia).

O bohaterskiej walce polskich żołnierzy zapomniano na długie lata które przerwali dopiero Holendrzy a w szczególności Eric van Tilbeurgh który dzięki wiedzy i

zaangażowaniu doprowadził do tego, że W maju 2006 roku Królowa Beatrix udekorowała 1 Polską Samodzielną Brygadę Spadochronową najwyższym holenderskim odznaczeniem wojskowym-Orderem Wilhelma.

Źródło: polskieradio.pl



General bryg. Stanisław Sosabowski - Twórca 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej

Pochodził z biednej rodziny, ojciec był kolejarzem, niestety zmarł bardzo wcześnie. Przyszły generał tak wspominał trudne lata wczesnej młodości: - W lutym panował mróz okrutny. Na przerwach między lekcjami chłopcy bawili się na podwórzu szkolnym lub na korytarzach. Stałem i ja na korytarzu, byłem zziębnięty i skulony. Przede mną stał nasz katecheta, ks. prof. Andrzej Nogaj. Zapytał, czemu nie założę płaszcza, skoro tak się trzęsę z zimna. Wtedy wydusiłem: "Ja księżo profesorze nie mam płaszcza. No to jak się dostajesz do szkoły?- usłyszałem. Biegnę – odpowiedziałem".

Gen. Stanisław Sosabowski zasłynął przede wszystkim jako twórca i dowódca polskiej jednostki powietrznodesantowej – 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Miała ona jako pierwsza wrócić do Polski, by wesprzeć Armię Krajową w wyzwaniu kraju. Spośród żołnierzy brygady rekrutowała się znaczna część legendarnych Cichociemnych zrzuconych w okupowanej Polsce.

Kiedy w 1943 roku dostał od Brytyjczyków propozycję objęcia dowództwa nad brytyjską dywizją spadochronową i połączenia jej z jego 1. Samodzielną Brygadą Spadochronową Sosabowski odmówił. Nie chciał wcielić jej do brytyjskiej dywizji, bo uważał swoją jednostkę za niezależne polskie wojsko, szykował je do przetrwania do Polski. Tymczasem wobec zbliżającej się inwazji aliantów we Francji, 6 czerwca 1944 roku podjęto decyzję o przekazaniu 1. SBS pod brytyjskie dowództwo.

Brytyjczycy zrezygnowali z przetrwania nawet części polskich żołnierzy do stolicy. 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa dostała za to rozkaz udziału w operacji "Market-Garden" w Holandii, która była największą operacją powietrznodesantową w II wojnie światowej.

Polacy zostali zmuszeni do lądowania pod Arnhem, gdzie przeważały siły niemieckie. Zadanie brygady dowodzonej przez Stanisława Sosabowskiego okazało się arcytrudne. Generał skrytykował plan operacyjny i decyzje podejmowane w sztabie aliantów. Miał rację, straty poniesione przez aliantów były ogromne.

Swoją bezkompromisowością i zwyczajną szczerością Sosabowski narobił sobie wielu zawziętych wrogów. Stał się idealnym kandydatem na kozła ofiarnego tej klęski. Do tego nie był Brytyjczykiem, ale Polakiem. Jakby tego było mało, Brytyjczycy postanowili go usunąć z polskiego wojska. Naczelne Dowództwo WP nie sprzeciwiło się dążeniom do zwolnienia generała z zajmowanego stanowiska. Sosabowski został sam. Ukoronowaniem postawy Generała była jego postawa w tych dniach. Odszedł z honorem. Żegnały go tylko wierne serca jego żołnierzy.



Na obczyźnie

Na emigracji gen. Sosabowski założył Związek Polskich Spadochroniarzy, w ramach którego utrzymywał kontakty ze swoimi żołnierzami, organizował spotkania i wydawał książki. Oprócz tej działalności przez kolejne lata utrzymywał siebie, żonę i chorego syna z ciężkiej, fizycznej pracy. Zarabiał jako robotnik magazynowy w fabryce silników elektrycznych i telewizorów.

Zmarł na zawał serca **25 września 1967** roku w Londynie. Dwa lata później jego prochy trafiły na cmentarz wojskowy na Powązkach w Warszawie. Za życia oficjalnie go nie zrehabilitowano.

Postać dowódcy została pokazana w sposób zgodny z prawdą w amerykańskim Filmie „O jeden most za daleko” Richard Attenborough, a w rolę generała wcielił się Gene Hackman.



Źródło: polkieradio.pl



>> zobacz

[POLONUS 2014](#)

[1 Samodzielna Brygada Spadochronowa](#)

[Generał Sosabowski](#)

[64 Obronna Drużyna Starszoharcerska „Cień” im. Gen. Stanisława Sosabowskiego](#)